

czytelnika jako żywe, naturalne i rzeczywiste. W książce można znaleźć intrygujące urywki żywotów świętych i sensacyjne wydarzenia, szczególnie łaski Boże i niezwykle ludzkie zdecydowanie. Przed oczyma czytelnika powstają obrazy świętych kobiet, które wszystkie razem tworzą mozaikę Chrystusa – Alfy i Omegi. To Chrystus ukazany wieloma kolorami świętości i stylami życia⁵. Nawet żyjąc w takich okolicznościach, które znacznie różnią się od tych, w jakich żyły święte, warto brać z nich przykład, twórczo przystosowując wzory ich zachowań do nowych sytuacji. Te święte, a jednocześnie tak zwyczajne kobiety są bogactwem nie tylko Kościoła, lecz i całego świata w XXI wieku.

Oczywiste jest znaczenie pedagogiczne i wychowawcze tego dzieła. Książka przemawia do czytelnika nie tyle teoretycznymi pouczeniami, co konkretnymi przykładami z życia, delikatnie i subtelnie zachęcając do przyjrzenia się własnej postawie. Jest to książka dająca niebezpiepodstawną, lecz płynącą z wiary nadzieję dla każdego, kto szuka sensu życia i bliskości Boga.

Romualdas Dulskis*

Marianna Barlak, *System wartości maturzystów końca XX wieku i ich postawy wobec osób niepełnosprawnych*, Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa 2006, ss. 235.

Publikacja Marianny Barlak wpisuje się znacząco w aktualną dyskusję na temat kondycji moralnej współczesnej młodzieży. Literatura psychologiczno-pedagogiczna rzadko podejmuje tę tematykę. Wydaje się, że badacze, poszukując atrakcyjnych koncepcji wyjaśniających procesy poznawcze, motywacyjne i emocjonalne, *nierzadko prezentują je w kluczu behawioralnej skuteczności, pozostawiając na marginesie problematykę wartości.*

Od czasu do czasu, przy okazji tragicznych wydarzeń z udziałem młodzieży, skrupulatnie nagłaśnianych medialnie, psycholodzy, pedagodzy i wychowawcy stawiają sobie pytania o celowość ich trudu, efektywność wychowania, o kryteria i jego istotne elementy. Wskazuje się wtedy na słabość systemu szkolnego, brak profesjonalizmu nauczycieli. Instytucje odpowiedzialne za wychowanie młodego pokolenia zgrabnie zwalniają się od odpowiedzialności, pomijając najważniejsze. Zauważa się brak odważnego i zdecydowanego odniesienia do wartości, które winny mieć swoje niepodważalne miejsce w procesie wychowania. Głosem uzupełniającym tę lukę jest publikacja M. Barlak.

Autorka już na pierwszych stronach swojego opracowania jasno określa wychowanie „**jako pomoc osobie wychowanka w procesie jego stawania się**

⁵ Por. J. Misiurek, *Przedmowa*, w: H. Misztal, *Świeccy...*, s. 8–9.

* Ks. prof. dr Romualdas Dulskis, pracownik naukowy Wydziału Teologii Katolickiej Uniwersytetu Vytautas Magnus w Kownie.

człowiekiem dobrym moralnie” (s. 10). Człowiek moralnie dobry, zgodnie z przyjętą przez Autorkę koncepcją Maxa Schelera, to taki, który odkrył wartość osoby i jej godność. Uznał równość i godność wszystkich ludzi, niezależnie od zewnętrznych uposażeń, tytułów, znajomości czy kondycji psychofizycznej. Tego rodzaju odkrycia nie zastąpią żadne programy służące integracji społecznej z osobami niepełnosprawnymi. W takim rozumieniu procesu wychowania istotnym wydaje się być odniesienie postaw młodzieży wobec osób niepełnosprawnych do jej wartości moralnych.

Przyjmując takie założenie, Autorka podjęła się badań nad świadomością aksjologiczną maturzystów końca XX wieku oraz ich postawami w odniesieniu do niepełnosprawności i osób niepełnosprawnych. Efektem tego przedsięwzięcia jest prezentowana praca. Składa się ona z części teoretycznej, z części określającej zakres i problematykę badań oraz z części empirycznej, w której Autorka prezentuje wyniki badań własnych.

Część teoretyczna, zbudowana z czterech rozdziałów, wprowadza czytelnika w teoretyczną wiedzę na temat wartości, postaw, w tym postaw wobec niepełnosprawności. Refleksje te są bardzo cenne dla czytelnika, zważywszy, że w polskiej pedagogice problematyka aksjologii zaczęła się pojawiać dopiero po 1989 roku. Niestety, jeszcze w sposób nieśmiały i niewystarczający. Proponowanie i rozwijanie wartości wewnątrz systemu alternatywnych koncepcji wychowawczych, nieuwzględniających naszej kultury, tożsamości i świata poprawnie rozumianych, jest nie tylko mało skuteczne, ale wręcz nieprzydatne. Brak aksjologicznej stabilności w procesie wychowania nieuchronnie prowadzi, co niestety możemy obserwować również w naszym kraju, do zastępowania wychowania warsztatami, psychoterapią, różnego rodzaju treningami rozwoju osobowości. W ten sposób wychowawców zastępują psychoterapeuci, trenerzy i instruktorzy. Uczymy młodzież funkcjonalności, skuteczności, gubiąc jednocześnie istotę wychowania polegającą na towarzyszeniu wychowankowi w jego stawaniu się moralnie dobrym. W tym kontekście oczywistą staje się konieczność ujawnienia i czytelności systemu wartości zarówno wychowawcy, jak i wychowanka.

Analizując świat wartości maturzystów, Autorka odwołuje się do koncepcji dobra i zła moralnego Maxa Schelera. Koncepcja ta mogłaby, jej zdaniem, posłużyć również do stworzenia systemu edukacji ku wartościom.

Głównym celem badań było zweryfikowanie, czy i w jaki sposób młodzież rozpoznała wartości w ich obiektywnym uhierarchizowaniu, jak chciał Max Scheler. Badanie dotyczyło również poszukiwania związków wartości z postawami odnoszącymi się do specyficznej grupy społecznej, określanej wspólnym terminem niepełnosprawni. W tym celu Autorka zastosowała odpowiednie narzędzia badawcze: Skalę Wartości Schelerowskich oraz ankietę „Inwalidzi są wśród nas” Antoniny Ostrowskiej. Badaniami objęto ostatecznie 1017 osób w przypadku analizy wartości oraz 1007 przy analizach dotyczących postaw. Szczegółowe wyniki i analizy prezentowane są w trzeciej części pracy.

Dokładna analiza dostarcza czytelnikowi nie tylko wielowymiarowej fotografii świata wartości młodzieży, ale – co jest ważniejsze – pozwala przede wszystkim na prognozę tego, co będzie się działo w świecie polityki, gospodarki i kultury. W tych przestrzeniach będą się realizować młodzi ludzie, nie tylko praktycznie, ale przede wszystkim mentalnościowo. Będą decydować o sposobach rozwiązywania codziennych problemów egzystencjalnych.

Uzyskane wyniki, drogą poprawnie dobranych modułów statystycznych, pozwalają wnikliwie spojrzeć na współczesną młodzież.

Z prezentowanego przez M. Barlak empirycznego obrazu świata młodzieży wynika, że jest to grupa cechująca się dużą wrażliwością. Spośród wartości schelerowskich najwyższą rangę wyboru uzyskały takie wartości, jak: pokój, uczciwość, Bóg. Najwyższy poziom wyborów uzyskiwały podskale wartości moralnych, wartości prawdy i wartości świętych, ze wskazaniem jednak na wartości święte świeckie związane z patriotyzmem. Niepokoi jednak Badaczkę fakt, że na najniższej pozycji znalazły się: wartości witalne i sprawności oraz witalne wartości wytrzymałości. Wydaje się, że młodzież ze swej natury winna cechować się bardziej pozytywnym stosunkiem do sprawności i wytrzymałości.

Na tle uzyskanych hierarchii wartości młodzieży maturalnej Autorka empirycznie bada postawy młodych ludzi wobec niepełnosprawności. Wydaje się, że we współczesnym świecie, nierzadko agresywnie promującym kult ciała, siły witalnej posuniętej aż do przemocy, pytanie o postawę wobec niepełnosprawności może być przedsięwzięciem trudnym. Społeczna presja wspomnianego kultu witalności oraz osobiste przekonania mogą pozostawać w swoistym konflikcie. Deklaratywność postaw nie zawsze bowiem odpowiada samym postawom. Rzetelność wyników w tym przypadku zagwarantowana jest zastosowaniem specyficznych metod statystycznych. Od jakości postaw zdrowych członków społeczeństwa wobec niepełnosprawnych zależy proces upodmiotowienia tych drugich, czyli włączania się ich we wszystkie nurty życia społecznego na zasadzie współuczestnictwa.

Badana młodzież posiada w swojej świadomości obraz człowieka niepełnosprawnego, który jest interesujący, schludny, przyjaźnie nastawiony, proslinijny i wytrwały. Cechy te połączone z zaufaniem, jakie budzą niepełnosprawni, otwierają drogę do pozytywnych relacji. Prezentowany przez Autorkę obraz młodzieży, w porównaniu z badaniami sprzed 7–8 lat prowadzonymi przez innych badaczy, wskazuje, że postawy młodych wobec ludzi niepełnosprawnych ewoluowały w dobrym kierunku. Być może jest to efekt podejmowanych działań integracyjnych. Opinie młodzieży na temat niepełnosprawnych uzależnione są od rodzajów niepełnosprawności. Za najcięższy rodzaj niepełnosprawności młodzi ludzie uznali upośledzenie umysłowe (53,1% badanych), a następnie brak wzroku (21,1%). Waga ciężkości przypisywanym formom niepełnosprawności wpływa istotnie na sposób postrzegania niepełnosprawnych, ich szans integracyjnych oraz deklaracje młodzieży o sposobach i ewentualnych formach bliskości kontaktu z takimi osobami. Dane te bogato przedstawia i interpretuje Autorka w swojej pracy (24 tabele).

Uzyskane wyniki jednoznacznie potwierdzają istnienie potencjału dobra u badanej młodzieży maturalnej oraz wskazują na możliwe kierunki pracy pedagogicznej. Jednocześnie zaprzeczają potocznym opiniom o bezideowości młodzieży, jej konsumpcyjnemu nastawieniu czy obojętności wobec najślabszych. M. Barlak swoimi refleksjami zachęca również świat pedagogów i wychowawców do krytycznej oceny proponowanych niekiedy wszelkiego rodzaju pseudo-autorytetów moralnych. Pracę kończą wnioski i precyzyjnie sformułowane postulaty dotyczące praktyki. Dotyczą one trzech obszarów: pedagogiki, szkolnej praktyki wychowawczo-dydaktycznej oraz ewentualnych dalszych projektów badawczych. Powiązanie pedagogiki z etyką w książce M. Barlak sprawia, że ta publikacja powinna znaleźć się na biurku wszystkich osób pracujących z młodzieżą. Niewątpliwie może ona stanowić również dużą pomoc w edukacji przyszłych pedagogów.

Kazimierz Franczak*

Waldemar Janiga (red.), *Wychowanie do patriotyzmu*, Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej, Przemyśl–Rzeszów 2006, ss. 792.

Arcybiskup Józef Michalik, metropolita przemyski i przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski, napisał we wstępie prezentowanej publikacji, że „we współczesnej Polsce coraz częściej mówi się o kryzysie wychowania patriotycznego młodego pokolenia. W dobie globalizacji wielu uważa miłość do ojczyzny za relikwyt przeszłości. Obserwuje się narastający proces dystansowania się Polaków od patriotyzmu pojmowanego tradycyjnie, wyrażającego się w deklaracjach miłości do ojczyzny, gotowości poświęcania się dla jej dobra, aż do ofiary życia włącznie” (s. 11).

Można więc z zadowoleniem powitać na rynku naukowym potrzebną niewątpliwie publikację dotyczącą wychowania do patriotyzmu. Jej redaktor, ks. dr Waldemar Janiga, podjął się tego dzieła ze względu na przekonanie, że dzisiaj zarówno w rodzinie, jak i pozostałych środowiskach wychowawczych, nie dajemy sobie rady z kształtem wychowania w kulturze polskiej. Wychodząc z tego faktu, sformułował on we wstępie podstawowe problemy badawcze: jak wychowywać do patriotyzmu we współczesnej Polsce?, co dzisiaj znaczą takie wartości jak ojczyzna, patriotyzm, naród, kultura?, jak kształtować postawy patriotyczne wśród dzieci i młodzieży w podstawowych środowiskach wychowawczych? Ks. Janiga osobiście nie przeprowadził badań sondażowych, ale poprosił o namysł nad tą kwestią wybitne postacie nauki Rzeczypospolitej Polskiej.

Publikacja jest podzielona na dwie części: ogólną i szczegółową. W części ogólnej, w rozdziale pt. *Podstawy namysłu nad wychowaniem do patriotyzmu*,

* Ks. dr Kazimierz Franczak, adiunkt w Instytucie Pedagogiki im. św. Jana Bosko na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie.